

# Sztandar Biblijny

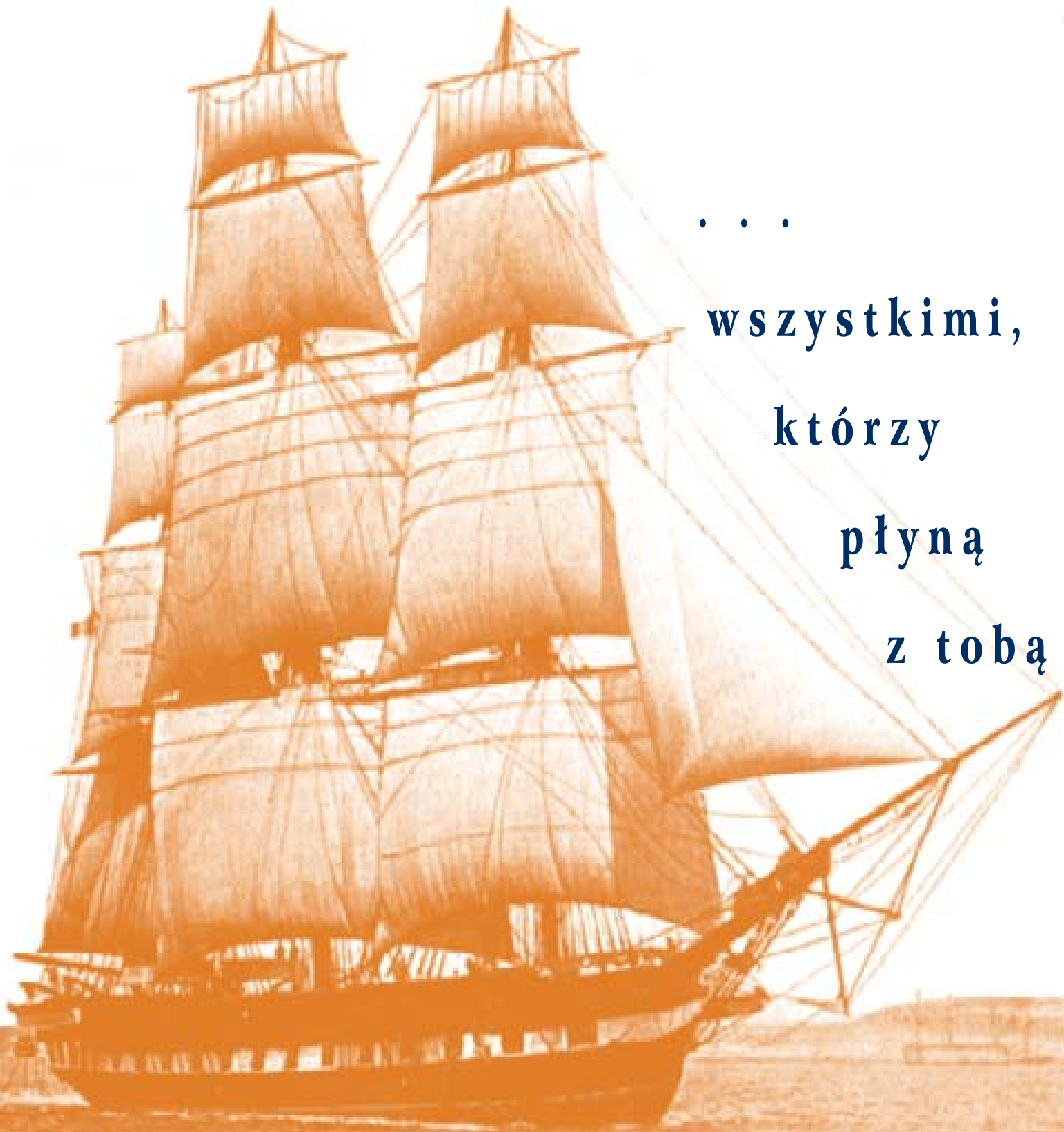
...

wszystkimi,

którzy

płyną

z tobą



# „WSZYSTKIMI, KTÓRZY PŁYNĄ Z TOBĄ”

– Dz.Ap. 27: 24 –

**O**PATRZNOŚCI BOŻE przypominają codziennie, co godzinę, o miłości Niebiańskiego Ojca do Swoich dzieci. To nie oznacza, że wszystkie doświadczenia, które On dla nas zaplanował, są przyjemne. Zwykle trudności przychodzą na nas niespodziewanie, burząc nasz święty spokój i ufność i próbując nasze charaktery jako naśladowców Chrystusa. Poniższa pieśń w zwięzły sposób wydobywa bogactwo doświadczeń chrześcijańskiego życia:

*Gdy po spokojnym morzu  
Zegluję w kierunku domu  
Z wdzięcznym sercem dla Ciebie, o Boże,  
Mam sprzyjający wiatr.*

*Ale kiedy powstają fale,  
I odpoczynek opóźnia swoje przyjście,  
Błogosławieństwem będzie burza, a łaską sztorm,  
Który gna mnie w kierunku domu.*

– Pieśń nr 106 *Pieśni Brzasku Tysiąclecia* (wyd. ang.)

Burza, o której mówi druga zwrotka i która dotknęła Apostoła Pawła, kiedy płynął statkiem do Rzymu, przybierała na sile. Pełny opis wydarzeń, które miały miejsce podczas podróży Pawła do Włoch znajdziemy w Dz.Ap. 21:15 do 28:16.

Apostoł, aresztowany w Jerozolimie w wyniku nieporozumienia, został uwięziony w twierdzy przez rzymskiego strażnika, co uchroniło go przed wściekłością tłumu, żadnego jego krwi. Czując się wolnym obywatelem Cesarstwa Rzymskiego, zażądał wysłuchania przed trybunałem i został przeprowadzony przed Sanhedryn. Licząc się z tym, że najprawdopodobniej nie otrzymałby bezstronnego wyroku rady, przedstawił swoją obronę w taki

sposób, aby wzniecić waśń w radzie między saduceuszami i faryzeuszami, z czego wyniknął głośny harmider, z którego znów został uratowany przez rzymskiego strażnika. Dowódca straży zarządził, aby przewieziono Pawła pod silną strażą do Cezarei, gdzie miał się stawić przed namiestnikiem Feliksem.<sup>1</sup>

Paweł dwukrotnie przemawiał przed Feliksem; dwa lata później przed Porcjuszem Festusem (następcą Feliksa); następnie przed Herodem Agryppą (w obecności Festusa). W każdym przypadku miał przygotowaną śmiałą i przekonywającą obronę swojej misji, wypełniając to, co Jezus przepowiedział o nim – że zanieś imię Pana przed pogan, Żydów, a nawet królów (Dz.Ap. 9:15). Naprawdę, nie było większego świadka dla słów, służby oraz, rzeczywiście, samego *istnienia* Jezusa.

## Ukaż mi

Liczni krytycy Biblii wskazują na brak konkretnych dowodów dla wydarzeń przedstawionych w Piśmie Świętym. Ale relacje Starego Testamentu zawierają wiele danych geograficznych i chronologicznych, takich jak imiona ludzi oraz nazwy miejsc, aby poprzeć i potwierdzić ich wiarygodność. Jednakże pewna luka w informacjach pozwala na powstanie wątpliwości. Oczywiście, tego można się spodziewać: Pismo Święte w ogólności nie jest napisane dla tych, którzy nie mają wiary; lecz to zbyt nie przeszkadza ustalonej wierze tych, którzy poznali Boga i zaufali Jemu, ponieważ relacje przystają do siebie w rozumny sposób i przyciągają uwagę wszystkich, którzy szukają informacji o Bogu. U szczytu tego wszystkiego, *samo istnienie*

<sup>1</sup> W prawie przypadkowy sposób dowiadujemy się z tego incydentu, że Paweł miał przynajmniej jedną siostrę w Jerozolimie (Dz.Ap. 23:16); to właśnie jej syn, siostrzeniec Pawła, powiadomił kapitana straży o tym, że zgromadzi czterdziestu ekstremistów żydowskich, palających do Pawła palącą nienawiścią, ślubowała „nie ... jeść ani pić, ażby Pawła zabili”. Duża eskorta wojskowa, która towarzyszyła Pawłowi do starosty, pokrzyżowała ten plan.

## „PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW” – Izaj. 62:10

### Spis Treści

Lipiec 2003

#### Wszystkimi, którzy płyną z tobą – 74

Doświadczenia Pawła na wzburzonym morzu, płynącego statkiem wraz z żołnierzami i marynarzami do Rzymu, dają lekcję łaskawych opatrności Bożych.

#### Pytania biblijne – 81

Co oznacza wyrażenie w Dz.Ap. 9:5 i 26:14: „trudno tobie przeciw ościenio-wi wierzyć”?

#### Włosy na waszych głowach – 82

Znaczenie literalne a ogólne. Zastosowanie i przyswojenie sobie obietnic Bożych w sposób praktyczny.

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (PL ISSN 1230-1086) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. **Witryna internetowa:** <http://epifania.pl>  
Cena: pojedynczego numeru – 1,50 zł; prenumerata roczna (12 numerów) – 18 zł.

Izraela jest najbardziej widocznym dowodem prawdziwości hebrajskiego Pisma Świętego.

Perspektywa przedstawiona w Nowym Testamencie jest może łatwiejszym celem dla cyników, ponieważ istnieje niewiele bezpośrednich fizycznych dowodów na życie Jezusa, które zachowałyby się do naszych czasów. Rzeczywiście, same Ewangelie są relacjami świadków – narratorów, którzy dają nadzwyczajne oświadczenie, że ich Mistrz *zniknął i został wzbudzony ze śmierci*. Krytycy Biblii mają na tym punkcie pole do popisu. I z takim sceptycyzmem spotkali się uczniowie w swoich publicznych wykładach. Ci szorstcy prostacy (jak ich postrzegano) byli zwiedzionymi szerzycielami niepokoju w greko-rzymskim świecie i żydostwie, przewracającymi „do góry nogami” ustalony porządek (Dz.Ap. 17:6). Ale Apostoł Paweł różnił się od nich.

### Od Saula do Pawła

Paweł z Tarsu, rygorystyczny rzecznik judaizmu i żydowskości, nie zachowywał się jak kulący się fiołek. Jeżeli dodamy jedną literę do nazwy tego najbardziej kruchego z kwiatów, otrzymamy opis postępowania Saula względem Chrześcijań – gwałtowny [*violet* – fiołek w j. angielskim, *violent* – gwałtowny; przyp. tłumacza]. Jako członek Sanhedrynu był tak agresywny, że prześladował chrześcijan, gdziekolwiek ich znalazł, podróżując z jednego miejsca do drugiego czynił wszelkie wysiłki, aby wytępić tę okropną sektę. Bohater antychrześcijańskiego procesu, nadzorujący ukamienowanie Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę, jakiego odnotowała historia (Dz.Ap. 7:59,60). To wydarzenie, a także jego pamięć o licznych chrześcijanach, których posłał do więzienia i, przypuszczalnie, na okrutną śmierć, prześladowały nawróconego Saula przez resztę jego życia, powodując że zaliczył siebie jako „przywódcę grzeszników”. Bez wątplenia miał świadomość przemożnej łaski, która wybawiła go od jego poprzedniej osoby.

Podczas poszukiwania chrześcijan w Damaszku Saul doświadczył dramatycznej opatrności Bożej. Możliwe, że dręczące go przez długi czas sumienie

uczyniło z niego człowieka pełnego zadumy, introspektywnego i zaczynającego *wątpić* w to, czy robi właściwe rzeczy. Jak to było możliwe, że ci chrześcijanie pomimo prześladowań, byli tacy wytrwali w swojej wierze? Co dawało im tę odwagę? I co *w nim samym* zadawało pytanie czy również chciałby, lub nie, mieć ducha, którego w nich widział. Przebywając w jego towarzystwie kilka tygodni lub miesięcy, nie byłibyśmy zaskoczeni widząc, że Saul z Tarsu staje się człowiekiem niezadowolonym, poirytowanym, z którym współpraca jest niemożliwa. Sumienie takich osób jest niespokojne, a gdy działa na serce i umysł takiej szczerzej osoby prowadzi do zmiany kierunku lub działania.

### Dz.Ap. 9:1-25

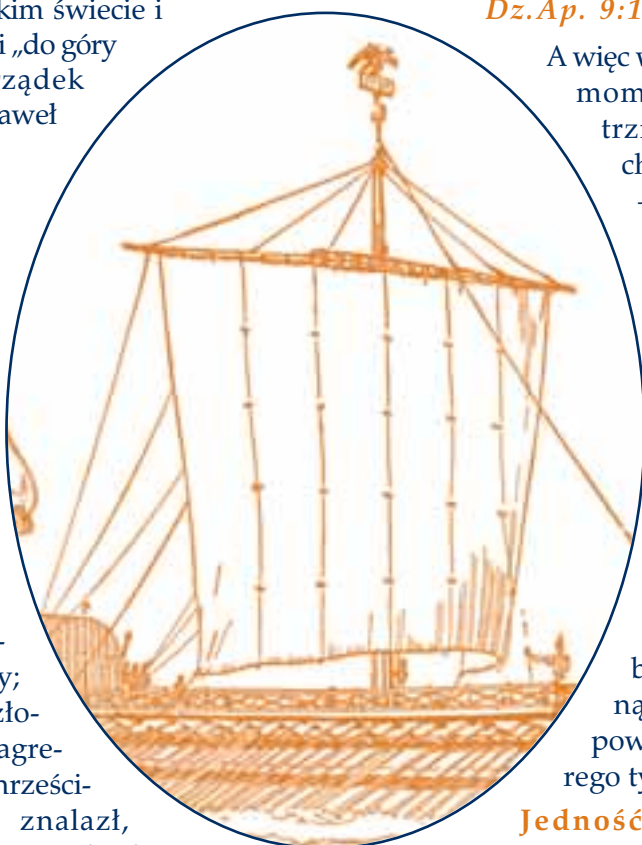
A więc w najbardziej odpowiednim momencie – ponieważ opatrności Boże zawsze przychodzą we właściwym czasie – dzięki światłu i głosowi z nieba, jego świat legł w gruzach. Powalony na ziemię, spokorniał w pyłę, szukał odpowiedzi. Jego pytanie zostało postawione w taki sposób, żeby dać nam wskazówkę odnośnie zmiany jego punktu widzenia: „Ktoś jest, *Panie?*” Kierując pytanie bezpośrednio do swojego napastnika, otrzymał bezpośrednią, wypowiedzianą w pierwszej osobie, odpowiedź: „Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz.”

### Jedność braterswa

To, że Jezus utożsamiał prześladowanie Swojego ludu z prześladowaniem Jego własnej Osoby mówi wiele o współczuciu, jakie ma dla Swoich własnych. Zasada tej jedności Zbawcy z Jego uczniami objawia się w Jego modlitwie w Ew. Jana 17:11:

*A nie jestem więcej na świecie, ale oni są na świecie, a ja do ciebie idę. Ojcze święty, zachowaj je w imieniu twoim, któreś mi dał, aby byli jedno, jako i my.*

Ta wspomniałomyślna, miłująca troskliwość, jaką nasz Pan okazuje tym, którzy przychodzą do Niego jest z kolei odzwierciedleniem miłości, jaką Ojciec Niebiański ma do Swojego Syna oraz dzieci Swojego Syna. „Jaki ojciec, taki syn”, to przysłowie za-





korzenione w ogólnej prawdzie doskonale wyraża potężny – nie, wszechogarniający – wpływ, jakim ojcowski Bóg obdarza Swoich Umiłowanych.

Jezus, przebywając zawsze przy Ojcowskim boku, radując się Jego obecnością, czerpał z ducha Swego Ojca, studiował Go i uczył się w jaki sposób stać się podobnym do Niego (Przyp. 8:30). Tak bardzo, że Jezus jest opisany jako zwierciadło, przedstawiające charakter Swojego Ojca. To miłość i współczucie, działające z natchnienia Bożego, pobudziły Jezusa do zejścia na ziemię i śmierci, aby świat mógł żyć (Jana 3:16). W tym znaczeniu Bóg „dał” Swojego Syna; a przez służbę Jezusa widzimy Ojca (Jana 14:8,9).

Być może ta, a także mnóstwo innych prawd spłynęły kaskadą do umysłu Saula, kiedy upadł na ziemię i czekał. I właśnie w tej chwili ponizenia Głos z Nieba przepowiedział jego przyszłość i potężną służbę (Dz.Ap. 22:10).

### Idealny świadek

Upředzenie dotyka nas wszystkich. Możemy uważać na siebie, aby być wolnymi od niego. Możemy powiedzieć, że nie mamy żadnych upředzeń co do rasy i religii. I to może być prawda. Ale kryjące się gdzieś w każdym z nas pewnego rodzaju upředzenie ogranicza naszą zdolność do sprawiedliwej oceny jakiegoś człowieka, warunków lub czegokolwiek innego. Jesteśmy świadomi tego, co stawiamy na pierwszym miejscu – *własne ja*, i patrzymy na otaczający nas świat przez ten filtr. (*Zrób test: Kiedy oglądasz grupowe zdjęcie z lat szkolnych, to kogo szukasz najpierw?*)

Jest rzeczą dobrze znaną, że relacje świadków wypadku drogowego często różnią się zarówno co do ogólników, jak i szczegółów. To może być wynikiem słabej pamięci lub zrozumiałego braku uwagi, a także szoku powypadkowego. Jednakże często dzieje się tak wskutek poglądu, jaki czyjaś osobowość ukształtowała sobie na pewnym punkcie, rozwijała przez wiele lat, przykładając szczególną uwagę do pewnych rzeczy z pominięciem innych – pomijając je wszystkie z powodu zbytnej pewności siebie. Ława przysięgłych w sądzie, do pewnego stopnia cenna i potrzebna, składająca się z omylnych mężczyzn i kobiet, jest skłonna do popełniania błędów, co wykazują liczne doniesienia o ostatnich pomyłkach sędziowskich.

Nie wspominamy o możliwości rozmyślnego oszustwa, zeznaniach krętacza, „kanciarza” – ale pomijając to, oczywiste jest, że najbardziej szczerze jednostki mogą być niepewnymi świadkami. To było taką samą prawdą w świecie starożytnym, jaką jest w naszym dzisiejszym, stąd reguła dotycząca

„dwóch lub trzech świadków” (5 Moj. 19:15; Mat. 18:15-17).

Świadectwo Apostołów było prawdziwe. Jezus powiedział, że da im słowa, które będą wypowiedać, kiedy pójda Jego ogłaszać (Łuk. 21:12-15); gdyby zapomnieli jakichkolwiek prawd, zostaną im przypomniane (Jana 14:26), a ich świadczenie będzie owocne (Mat. 28:19,20).

### Zdrajca odrzucony

Saul, nazywany tak będąc jeszcze osobą niewierzącą, a obecnie przemianowany na Paweł, spotkał się z niedowierzaniem, kiedy został przedstawiony kościołowi w Damaszku jako neofita. Oni myśleli, że jest to bez wątpienia podstęp. Nawet dla ludzi wiary było tego za dużo, aby w to uwierzyć. Ich wrogowie mogliby zarzucić im łatwowierność w innych rzeczach, a tego nie byliby w stanie zaakceptować. Paweł, poprzednio faryzeusz, nie zdobywszy zaufania społeczności chrześcijańskiej i znenawidzony przez tych, którzy poprzednio byli jego sprzymierzeńcami, Żydów – odgrażających się, że go zabiją – został, sam jeden, spuszczonej w koszu poza mury miasta.

Na kilka lat zniknął z pola widzenia. Sam Paweł zdaje relację z tego okresu w Liście do Gal. 1:17,18, gdzie mówi, że trzy lata spędził w Arabii. W tych latach odosobnienia on przygotował swój umysł i serce do nadchodzącej służby. Po tym jak Barnaba – towarzyszący wcześniej Pawłowi – odszukał go w Tarsie (w rodzinnym mieście Pawła), Apostoł rozpoczął podróże, które objęły większość znanego wówczas świata (Dz.Ap. 11:25,26).

### Nowe Stworzenie

Wiele czasu i ciężkiej pracy potrzeba, aby zniszczyć ludzkie serce, rozplątać złożoną pajęczynę uczuć i upředzeń, które oplatają charakter. Ale Pan ma mnóstwo czasu i przygotowuje dobrze Swoje chętnie naczynia. Paweł, gdy nie był jeszcze Apostołem, miał ogromny zasób wiedzy i umiejętności oraz ukrytej mądrości, które przeniósł na pierwszy wiek, wywracając go do góry nogami i kształtując wieki przyszłe. *I uczynił to jako świadek Człowieka, którego nigdy nie spotkał i świadek Wydarzenia, którego nigdy nie widział!*

Czyż mógłby być większy orędownik prawdy chrześcijańskiej od tego, który przez pewien czas nie był wierzący? Nie tylko, że był osobą niewierzącą, ale był zaciekłym przeciwnikiem ludzi „tej drogi” (Dz.Ap. 9:1,2). „Wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa” wykrzyknął Porcjusz Festus (Dz.Ap. 26: 24). I jakże przekonywający był argument Pawła, że Agryppa prawie poddał się jego logice (Dz.Ap. 26:28).

Paweł, w przeciwieństwie do innych Apostołów, nie był naocznym świadkiem życia naszego Pana. Jezus został ukrzyżowany i zmartwychwstał w 33 r. n.e., a Saul z Tarsu stał się Apostołem Pawłem jakiś czas potem. W swoich listach w wielu miejscach on przyznawał, że był spóźnionym przybyszem. Ale bez arogancji mówi, że nie był niższy od pozostałych Apostołów. To oświadczenie odzwierciedla jego całkowite przyjęcie zarówno swojego stanu odpuszczenia, jak i pewności swojej misji Apostoła dla pogan.

Ta pewność pochodzi z „widzenia”, jakie miał – bycia naocznym świadkiem – powstałego Chrystusa w Jego chwale. Inni Apostołowie nie dostąpili tego przywileju. Jedynie Jan, jako dłużej żyjący spośród tego grona, daje w Objawieniu świadectwo takiej niebiańskiej chwały. (Może ten przywilej udzielony wyłącznie Pawłowi wywołał u innych Apostołów odrobinę urazy; nie możemy mieć żadnej pewności co do tego, ale czytając Dzieje Apostolskie i różne listy widać, że między Pawłem a wieloma jego rodakami występowały pewne napięcia.)

### „Zrodzony nie we właściwym czasie”

Tak więc Paweł rzeczywiście był świadkiem faktu, że Jezus zmartwychwstał i nominowanie jego na Apostoła związane było, częściowo, z tym wydarzeniem (Dz.Ap. 22:7,8; 26:19; Gal. 1:1). Jego gorliwa służba i zupełne przekonanie co do prawdziwości tego, w co uwierzył wywierało tak wielkie wrażenie na słuchaczach, że jego potężny wpływ jest odczuwany również dzisiaj. On stanowi problem dla sceptyków, szydzących z świętej prawdy. Nie mogli zarzucić mu, że jest prostakiem lub naiwnym bufonem. Paweł, wysoko wykwalifikowany doktor prawa, wspaniały logik, osoba z zewnątrz, został pozyskany do tzw. „haniebnego sprawy” małej chrześcijańskiej sekty pierwszego stulecia, pomagając przekształcić ją w najpotężniejszy ruch w historii.

Wniosek wypływający z drobiazgowego przesłuchania Pawła był taki, że on nie zrobił niczego, co zasługiwałoby na karę śmierci, której domagali się jego przeciwnicy. I znów, odczuwając nieuchronność poświadczającej służby, którą miał jeszcze dokończyć, Paweł prosił, aby jego przypadek został przedstawiony cesarzowi, najwyższej władzy w Rzymie, do czego miał prawo jako obywatel

rzymski. W ten sposób rozpoczął swą ostatnią podróż, doprowadzając nas do wydarzeń, do których nawiązuje nagłówek tego artykułu.<sup>2</sup>

### Wpływ żeglowania

Tęsknota za pięknem żeglowania pobudza zainteresowanie się starożytnym światem morskim. „Wysokie statki” z całego świata są popularną atrakcją portów, do których zawijają. Wiele angielskich słów i zwrotów (*thwart* – w poprzek, *batten down the hatches* – przygotować się na najgorsze [w dosł. znaczeniu – pozamykać luki], *haven* – przystań) przeniesionych jest z okresu żeglowania, jako potężny symbol czasów, kiedy bogactwo narodowe zależało od granic morskiego handlu oraz odkryć. Sam Paweł używa greckiego słowa *nauageo*, gdy w 1 Tym. 1:19, odwołuje się do odstępców jako rozbitków. Lecz dla tych, których życie codzienne było uzależnione od morza, życie na statku mogło być wszystkim, tylko nie przyjemnością, było za to pod każdym względem ciężką pracą.

Ciągłe narażenie na złą pogodę, codzienne wielokrotne wciąganie i opuszczanie żagli, trzymanie się w dzień i w nocy właściwego kursu, a także wykonywanie mnóstwa innych czynności takich jak: mycie, gotowanie i utrzymywanie jakichś takich warunków higienicznych – takie życie żeglarza stwarzało wyjątkową osobowość, „sól” morza, znaną ze swojego surowego sposobu bycia i osobliwych nawyków. A niezadowolona załoga, składająca się z takich szorstkich żeglarzy, ścigała wielkie kłopoty na nieobliczalnego kapitana. Nic dziwnego, że wielu kapitanów wprowadzało żelazną dyscyplinę, często na swoją zgubę.

### Podążając do Rzymu (Dz.Ap. 27)

Paweł, z prawnego punktu widzenia więzień, był strzeżony przez małą grupę żołnierzy pod dowództwem setnika Juliusza. Towarzyszami Apostoła byli Łukasz i Arystarcha. Całe towarzystwo zostało załadowane na statek pochodzący z Adramytium, portu położonego w rzymskiej prowincji Azji, na północnym zachodzie Azji Mniejszej.

W tamtych czasach statki nie były wyposażone w urządzenia do nawigacji, tak więc okręt, na którym znajdował się Paweł, żeglował w zasięgu wzroku linii brzegowej. Kiedy statek dotarł do Sydonu, Juliusz, który najwidoczniej darzył Pawła sympatią, pozwolił Apostołowi odwiedzić tam

<sup>2</sup> Relacja z podróży Pawła do Rzymu jest zapisana z nadzwyczajną dokładnością odnośnie przystanków, warunków pogodowych – nawet nazwy wicheru, Euroklidon, który jest silnym wschodnim wiatrem na Morzu Śródziemnym (Dz.Ap. 27:14). Odsyłamy czytelnika do Dz.Ap. 27 (cały rozdział) aż po Dz.Ap. 28:16. Taka szczegółowa narracja jak ta stanowi antidotum na powtarzane często słowa krytyki Pisma Świętego, że relacje Biblijne zawierają wiele wymysłów. Obserwacje zapisane w tych rozdziałach przez Łukasza przedstawiły służbę Pawła na rzecz życia i – używając marynarskiego zwrotu – zarzucania kotwicy czyjejs wiary.

*„Statki na zboże w Aleksandrii miały oczywiście ogromne rozmiary. Ten, na którym płynął święty Paweł miał na pokładzie 276 osób, a i ładunek, bez wątpienia, był znaczny (Dz.Ap. 27:37). Juzefus rozbił się na jednym z takich statków, który miał 600 osób na pokładzie. Przypuszcza się, że takie statki miały wyporność 1100 lub 1200 ton i były największe w swojej klasie; oczywiście wiele z nich miało mniejsze rozmiary.”*

– Skarbnica wiedzy Biblijnej, J. AYRE

swoich przyjaciół. Następny krok podróży zaprowadził ich na Cypr, a później do Miry, gdzie cała grupa przesiadła się na statek płynący do Italii.

### **Niebezpieczeństwo na wzburzonym morzu**

Pogoda zmieniła się diametralnie. Wówczas Paweł dał pierwsze ostrzeżenie; doradzał, aby zwinąć do portu i stać w przystani do czasu aż ustanie sztorm, a następnie kontynuować podróż. Oczywiście, więzień nie miał żadnej wiarygodności, więc został zignorowany.<sup>3</sup> Okręt kontynuował podróż ku swej nieuchronnej zgubie, ponieważ Boska opatrzność tak zarządziła.

Doświadczony kapitan i załoga żaglowca mogą uczynić nadzwyczajne rzeczy i przez różne żeglarskie sztuczki skierować statek tam, gdzie chcą. W tym przypadku wszystkie ich wysiłki zawiodły i byli pchani na mieliznę, usłaną skałami. Rzuciwszy kotwicę, rozważali co powinni uczynić, a działa się to widocznie w nocy, ponieważ Paweł miał sen od Boga, który przedstawia w wersetach 24-26.

Jak podaje Łukasz, anioł Boży powiedział Pawłowi, że statek rozbije się o skały, ale że wszyscy na pokładzie będą uratowani bez żadnej szkody. Setnik, Juliusz, który wysoko cenił Pawła, zaufał jego opinii. Kiedy pewna część załogi udawała, że zajmuje się kotwicami i próbowała wydostać się na brzeg w łodzi ratunkowej, Paweł domagał się, aby pozostali na pokładzie, gdyż inaczej wszyscy zginą.

<sup>3</sup> Apostoł Paweł miał doświadczenie i wiedział jak zdradliwe potrafi być morze, dlatego kapitan statku zrobiłby dobrze, gdyby posłuchał jego rady. W 2 Kor. 11:25, po wyliczeniu niektórych doświadczeń, jakie przechodził z rąk prześladowców, on oświadcza, że trzykrotnie był rozbitkiem okrętowym i że „dzień i noc” dryfował po morzu. Te wydarzenia miały miejsce wcześniej od opisanych w Dz.Ap. 27. Ten, jak gdyby przypadkowy, zapis został dodany dla naszego zrozumienia, pokazując nie tylko cierpienia Apostoła, ale również trudności, jakie napotykał przeciętny żeglarz i pasażer w tym czasie.

Nie mamy podanych szczegółów, jakie anioł objawił Pawłowi, więc nie wiemy dlaczego ucieczka kilku z nich, ukarałaby wszystkich, ale wystarczy wiedzieć, że taki przypadek miał miejsce. Być może działanie Boskiej opatrzności wymagało w tej sytuacji manifestacji, co w skrócie przedstawił anioł. Ale obietnica tego tekstu – że nikt na pokładzie nie ucierpi – ma o wiele szersze konsekwencje niż bezpośrednio okoliczności opisane w tym wersecie.

### **Nawrócenie**

Kiedy odwrócimy się od grzechu i samolubstwa i powierzmy naszą ścieżkę Bogu, przez wiarę w Jego Syna, naszego Odkupiciela, mamy prawo do przywileju, jakim jest opatrzność Boża. Oddajemy wszystko co mamy, kim jesteśmy i każdą nadzieję na to kim będziemy, pod Jego opiekę, porzucając prawo do kierowania naszym własnym życiem. W zamian za to On przyrzeka stać po naszej stronie i strzec nas na drodze, którą powinniśmy iść (Rzym. 8:28; Ps. 32:8). Gdyby naszym obrońcą nie był Wszechmocny całego wszechświata, bylibyśmy zmartwił. Lecz my możemy odpoczywać, mając zapewnienie, że On nie zawiedzie nas, ponieważ nie może tego uczynić. Ale możemy oczekiwać więcej.

W szerszym znaczeniu ta zasada, że ktokolwiek miłuje Jego Syna, to tego Ojciec będzie miłował, obejmuje również tę prawdę, że Bóg miłuje tych, których my kochamy (Mat. 10:40-42). W Piśmie Świętym często spotykamy połączenie „ty i dom twój” ilekroć jest mowa o błogosławieństwach zbawienia. Strażnik więzienny w Filippi był upewniony odnośnie tego ogólnego błogosławieństwa (Dz.Ap. 16:30-34). Z pewnością, wielkie Przymierze Abrahamowe wyraża tę zasadę błogosławienia „tobie i twojemu nasieniu” (1 Moj. 17:7). Apostoł Paweł mówi wierzącym, pozostającym w związkach małżeńskich, że przez wzgląd na nich, ich dzieci są również uświęcone (1 Kor. 7:14). Prawdopodobnie nie sprawia wielkiej trudności zrozumienie tej zasady jako odnoszącej się do Chrześcijan i tych, którzy znajdują się w jej lub jego chrześcijańskim otoczeniu. Ale sprawa Pawła i różnych statków pasażerskich przedstawia inny obraz.

Tutaj mamy wyraźnie powiedziane, że nie tylko Paweł i Łukasz – Boscy posłannicy – będą wybawieni, ale także pogańscy żołnierze oraz inni więźniowie. Rzymski setnik, narzędzie władzy



## PSALM 107

- 23 *Którzy się pływają na morzu w okrętach, pracujący na wodach wielkich:*
- 24 *Ci widują sprawy Pańskie, i dziwy jego na głębi.*
- 25 *Jako jedno rzecz, wnet powstanie wiatr gwałtowny, a podnoszą się nawałności morskie.*
- 26 *Wstępują aż ku niebu, i zaś zstępują do przepaści, tak, iż się dusza ich w niebezpieczeństwie rozplywa.*
- 27 *Bywają miotani, a potaczają się jako pijany, a wszystka umiejętność ich niszczy.*
- 28 *Gdy wołają do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia ich.*
- 29 *Obraca burzę w ciszę, tak, że umilkną nawałności ich.*
- 30 *I weselą się, że ucichło, a tak przywodzi ich do portu pożądanego.*
- 31 *Niechajże wystawiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi.*

Ludzkość dotrze do swojej przystani w Królestwie Chrystusowym na ziemi. Wówczas nastąpi powszechny pokój i wytchnienie. Ten widok jest opisany poetycko w języku żeglarzy u Iz. 33:21:

*Przeto, że nam na tym miejscu Pan wielmożny jest rzekami strumieni szerokich, po których nie pójdą z wiosłami, ani okręt wielki po nich przechodzić będzie.*

świeckiego państwa, którego zadaniem było doprowadzenie Pawła do jego ostatecznego zniszczenia; jego żołnierze, potomkowie z rodzaju tych, którzy rzucali losy u stóp krzyża Zbawcy; i wojownicza, działająca w zмовie zgraja twardych marynarzy, którzy powierzyli swój los bogom, morzu i niebu – oni wszyscy będą również zbawieni!

### Deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych

Zasada, która została tutaj przedstawiona jest potwierdzona w innych miejscach Pisma Świętego: naturalne Boskie błogosławieństwa są dawane ogólnie, więc wszyscy, tak wierzący jak i niewierzący, korzystają z nich (Mat. 5:44,45; *porównaj* z Dz.Ap. 24:15, gdzie Paweł, w swojej obronie przed Feliksem stosuje tę samą zasadę w odniesieniu do zmartwychwstania).

Kiedy w Ew. Mat. 24:22 Jezus mówił o straszliwie niszczącym etapie Czasu Ucisku, który ma nadejść, wtrącił łagodną uwagę, która może być niezauważona przez niedbałego czytelnika.

„Ze względu na wybranych” ucisk będzie skrócony. Uzdrowienie córki Jaira, a także córki niewiasty z Syrofenicji, poganki jest podobnie manifestacją tej zasady; dziecko, w wyniku wiary ojca lub matki – być może jeszcze niewierzące – zostało uratowane (Mar. 5:22-43; 7:24-30).

Czyż nie dostrzegamy tutaj współczucia Boga, nie tylko jako działającej zalety, lecz jako wprowadzającego moc, wrodzoną część Jego charakteru, który z pewnością uczyni dobrze wszystkim, nawet gdyby byli Jego wrogami? „Gdyśmy jeszcze byli grzesznymi”, mówi Apostoł Paweł, „Chrystus za nas umarł” (Rzym. 5:6-11). Czy uchwyciliśmy doniosłość tego szerokiego uścisku Bożej miłości, który nie dogasi gasnącego knota ani nie dołamię nadłamanej trzciny (Iz. 42:1-3, NP)?

Nie ma większego potwierdzenia miłości Bożej względem ludzkości niż w ofiarowaniu Swojego Syna. Jak zapisano w Księdze Izajasza: „każń pokój naszego jest na Nim” (53:5). W ofierze Cierpiącego Sługi widzimy doskonale wypełnienie woli Ojca przez Syna. W wyniku radosnego, miłującego, pełnego entuzjazmu posłuszeństwa Jezusa względem woli Swojego Ojca, całemu światu – przeszłemu, obecnemu i przyszłemu – odsuniętemu od świętości Boga, będzie zaofiarowane życie obficie (Jana 10:10). W wyznaczonym czasie, w Królestwie Chrystusowym na ziemi, ta prawda zostanie wykazana, a wtedy wszyscy mieszkańcy ziemi poznają Boga i Jego potężną miłość i będzie im zaofiarowane zbawienie.

### Poszerzający się krąg

Jest to interesująca i przyjemna myśl, że kiedy prowadzimy nasze życie tak, aby podobać się Chrystusowi możemy przynieść błogosławieństwa tym, którzy znajdują się w naszym otoczeniu. Te osoby, związane z nami, znajdując się pod rozpostartym nad nami parasolem opatrności, mogą otrzymać łaskę i zmiłowania, których my sami nie jesteśmy świadomi. Kiedy podróżujemy samolotem, powierzając w tych niepewnych czasach nasz lot opatrnościowej opiece, to czy w ten sposób zapewniamy bezpieczeństwo wszystkim znajdującym się na pokładzie? Tego nie wiemy. Ale z pewnością jesteśmy odpowiedzialni, zgodnie z warunkami naszego poświęcenia, za życie w poświęceniu, aby tłumiąc cielesne i światowe skłonności zrobić w naszym życiu więcej miejsca Chrystusowi i w ten sposób przez cały czas wywierać dobry wpływ – nie naszego własnego dobra, ale po prostu w znaczeniu odzwierciedlenia łaski i chwały Bożej.

Przysięga Hipokratesa wymaga, aby lekarz „nie szkodził”. To jest wzniosły ideał, lecz możliwe że dla chrześcijan jest to stan zbyt bierny. Nasze wysiłki powinny być skierowane na czynienie prawdziwego dobra. Apostoł Paweł powiedział, że on świadczył wiele pracy na rzecz braci „w trudzie i znoju we dnie i w nocy” (2 Tes. 3:8 – Nowy Przekład).

W innym miejscu on mówi o tych, którzy „się dają chrzcić za umarłych” i „każdej godziny narażają się na niebezpieczeństwo”, wykazując tym samym głęboką prawdę: że cierpienie poszczególnych członków Kościoła przez wieki rozwinęło ich na współpracowników Chrystusa w Jego nadchodzącym Królestwie (1 Kor. 15:29,30). Kościół Chrystusowy, będąc wierny swojemu powołaniu *jako jednostki*, został wspólnie rozwinęty w Ciało Chrystusa, Oblubienicę Chrystusową, która pewnego dnia obdarzy hojnie błogosławieństwami cały oczekujący świat (Rzym. 8:19).

Ludzkość, znajdująca się pod miłymi wpływami Chrystusa, ujrzy w nadchodzącym Królestwie tysiące i miliony nawróconych podobnie jak Saul, kiedy narody tego świata, rzucane obecnie na dokuczliwych falach trudów, wpłyną do swojej przystani (Ps. 107:23-31). Wyzwolenie tych przyszłych wierzących nadejdzie w wyniku wielkiego daru okupowej ofiary Chrystusa, jaką złożył za nich w oczekiwaniu na ten dzień. A dzieło tych wszystkich, którzy wykonywali Wielki Plan przez wieki, którzy byli prześladowani lub ginęli, wyda owoc.

Niech każdy z nas wykona swoją część ogłaszania słowa Prawdy, świadcząc o tym w co wierzymy i dlaczego w to wierzymy. To wymaga znajomości Pisma Świętego i, co najważniejsze, konsekwentnego życia w zgodzie z tymi zasadami. Wówczas, Bóg to przyznaje, możemy podobnie jak Apostoł Paweł roztaczać szeroki krąg błogosławieństw, gdziekolwiek jesteśmy i cokolwiek robimy. *SB'03,74-79*

## DŁUGOŚĆ GEOGRAFICZNA

Nawigacja na oceanie zawsze sprawiała trudności. Przez większość morskiej historii żeglarze opierali się na obserwacji księżyca i gwiazd w nocy, a słońca w dzień. Zależnie od pogody, często było to trudne do przewidzenia i wiele ludzkich istnień i statków zostało pochłoniętych przez morze. Nie istniał żaden dokładny sposób obliczania przystosowania czasu potrzebnego do podróży ze wschodu na zachód. Dopiero na początku XVIII wieku odkryto praktyczną i rzetelną metodę.

Praktyką tamtych dni była Metoda Faz Księżyca, która łączyła obserwacje drogi księżyca ze stosowaniem istniejących wówczas tablic astronomicznych, lecz ona nie dawała wymaganej dokładności. Sztuką było określenie czasu lokalnego i porównanie go ze znanym południkiem, a tym samym określenie odległości, przewidzenie kursu statku i czasu przybycia do portu. Zegary, których wtedy używano, nie wskazywały dobrze czasu na pokładzie z powodu niekorzystnego wpływu ruchu statku i ciągle zmieniającej się wilgotności.

W miarę rozwoju handlu morskiego i wzrostu wpływów Imperium Brytyjskiego na świecie, Anglia chciała znaleźć rozwiązanie tego problemu. Parlament zorganizował konkurs na znalezienie praktycznych sposobów określania długości geograficznej z dokładnością do pół stopnia (obliczanej od pierwszego południka w Greenwich) w czasie testowego rejsu z Londynu do zachodnich Indii. Nagrodą była niewyobrażalna wówczas kwota 20.000 funtów. John Harrison, stolarz i producent bijących drewnianych zegarów z Yorkshire, podjął to wyzwanie. W 1762 roku, po latach prób i błędów, Harrison wraz z uczącym się u niego synem, zbudowali w końcu chronometr – znany w skrócie jako H4 – który podczas testu do zachodnich Indii wypadł tak dobrze, że spóźnił się tylko o 5 sekund. Kilka lat rozczarowań przeminęło od wynalazku, zanim chronometr został w pełni zaaprobowany przez Parlament.

Innowacje, które Harrison wprowadził w celu wyeliminowania skutków zmian poziomu i kołysania statku oraz zmiennych warunków klimatycznych na pokładzie, są stosowane jeszcze dzisiaj. Jego wynalazek oszczędził życie bardzo wielu ludzi na morzu. Przetrwały cztery z jego modeli, razem z jego drewnianymi zegarami.

Lekcja, do której zacerpnęliśmy podstawę z tej okoliczności, jest bardzo pocieszająca, mianowicie, że Bóg nie jest niechętny, aby pewne okruciny Jego łaski trafiły do tych, którzy obcuja z Jego świętymi – nie dlatego, że oni znają Go lub szukają Jego łaski, lecz dlatego iż Bóg tak umiłował świat, że On nie tylko dał swego Syna, by ich odkupił, lecz On posyła im swych żyjących świadków, aby świadczyli o Jego miłości i łasce oraz wzywali ich do pokuty, aby w ten sposób mogli przyjąć postawę właściwą do otrzymania Jego łaski. Ta niezwykła interwencja na rzecz Pawła i jego towarzyszy podróży, była lekcją wywołującą głębokie wrażenie, która nigdy nie będzie zapomniana – świadectwem mocy i miłości Bożej.

Zważywszy na wyrażoną w ten sposób gotowość Boga do okazania łaski tym, którzy są związani z Jego ludem, pomimo, że Go nie znają, naszym przywilejem jest prośba o tę łaskę dla naszych bliskich, którzy jeszcze są obcymi wobec społeczności duchowego Izraela, a nawet jej wrogami.

Lecz czyniąc tak, nie zapominajmy, że surowe kary wobec nich, z konieczności są często jedynymi oznakami łaski, której Boska mądrość może udzielić dla dobra tułających się i błądzących. I dlatego powinniśmy za nie okazywać wdzięczność i nie szemrać przeciw życzliwej Opatrzności, która dostrzega taką potrzebę. Chociaż ciężkie chłosty spadają na błądzących w celu ich naprawy, dzieci Boże, przez wstawiennictwo których oni są przyprowadzani pod szczególnie Boski nadzór, patrząc na ich utrapienia, powinni przyjmować Boski punkt widzenia i z wdzięcznością mówić, Amen! na wszystkie Jego mądre, chociaż często dotkliwie środki zaradcze. *– Wybrane*



# PYTANIA BIBLIJNE



**P** Jezus powiedział do Saula w drodze do Damaszku, „trudno tobie przeciw ościeniowi wierzgać” (Dz.Ap. 9:5 i 26:14). Co znaczy to wyrażenie?

**O** Dz.Ap. 9:3-8 podają opis uderzenia Saula przez oślepiające światło i wynikającego z niego nawrócenia. W rzeczywistości, ostatniego zdania Dz.Ap. 9:5, które brzmi: „trudno tobie przeciw ościeniowi wierzgać” i pierwszej połowy wiersza 6 nie znajdujemy w najstarszych greckich manuskryptach. Jednakże, kiedy później Apostoł Paweł opowiadał to doświadczenie przed królem Agryppą, On użył tych słów (Dz.Ap. 26:14).

Aby zrozumieć słowa naszego Pana do Pawła, powinniśmy przestudiować ich znaczenie w języku greckim. Słowo „wierzgać”: zostało przetłumaczone z greckiego słowa *laktizo* i znaczy *wykazywać uporczywy sprzeciw wobec i przeciwstawiać się czyjejś władzy lub przewodnictwu*.

Inne słowo, „oścień”, jest tłumaczeniem greckiego słowa *kentron*. Synonimicznym określeniem jest ostry *kij*. W Biblii były to ostro zakończone pręty, zazwyczaj około 2,5m długości, używane głównie do popędzania bydła, chociaż były też skuteczną bronią (Sędz. 3:31). W pewnym sensie słowa mądrości są niczym pręty w tym, że odwołują się do faktów, dowodów i czyjegoś sumienia, i tak czyniąc, pobudzają myśl w kierunku prawdy, sprawiedliwości i świętości (Kazn. 12:11).

## Nawrócenie grzeszników a nawrócenie Pawła

Zazwyczaj myślimy o nawróceniu jako pokucie grzesznika i wejściu w nowe pokrewieństwo z Bogiem przez Chrystusa. Nawrócenie Pawła, chociaż spowodowało ogromną zmianę w jego życiu, miało zupełnie inny charakter.

On urodził się i został wychowany jako Żyd, w sekcie zwanej Faryzeuszami – sekcie świętości, która była najbardziej dokładna i surowa w stosunku do Boskiego Prawa. Prawdopodobnie on był poświęcony Bogu od czasu swojej młodości i w czasie jego zetknięcia się ze zmartwychwstałym Panem, był gorliwym sługą Boga. Gdyby nie miał

uczciwego i szczerego serca, to prawdopodobnie nie zostałby potraktowany w tak cudowny sposób.

Nawrócenie Pawła było otwarciem oczu jego duchowego zrozumienia na prawdę dotyczącą Jezusa jako izraelskiego Mesjasza i Zbawiciela świata, pogląd, któremu on opierał się przez pewien czas. Chociaż lojalność Pawła wobec Boga pozostała, jego gorliwość została zwrócona w przeciwnym kierunku. Z głównego wroga i prześladowcy wczesnego Kościoła, on (ostatecznie) stał się jego głównym sługą pod zwierzchnictwem Pana.

## „Szkodzisz wyłącznie sobie”

*Żywa Biblia* parafrazuje słowa naszego Pana do Pawła w Dz.Ap. 26:14 w ten sposób, „Saulu! Saulu! dlaczego mnie prześladujesz? *Szkodzisz wyłącznie sobie*” [kursywa nasza – Red.].

Saul nie prześladował Jezusa osobiście, lecz pośrednio, przez prześladowanie Kościoła, bo Pan jest w zażyłym związku ze swymi naśladowcami. Czyniąc tak, Paweł działał przeciw sobie, gdyż stanął w opozycji do Pana. Wszelki sprzeciw wobec Pana i prawdy jest skazany na porażkę.

Możemy być pewni, że Pan nie ingerowałby w życie Pawła, bez wcześniejszego przygotowania go. Jaki był charakter tego przygotowania? Najprawdopodobniej niektóre z tych „ościeni” lub „prętów”, które Pan użył – i z którymi Paweł walczył przez pewien czas – obejmowały jego własną obserwację pięknych chrześcijańskich charakterów tych, których on prześladował. Bez wątplenia, to oddziaływało na jego sumienie i wywoływało niepokój.

Nie mamy żadnego zapisu dotyczącego szczegółów kontaktów Pawła z chrześcijanami przed jego nawróceniem, z wyjątkiem sytuacji związanej ze śmiercią Szczepana. Paweł, jako członek Sanhedrynu, prawdopodobnie był obecny na procesie Szczepana, gdzie był świadkiem zachowania Szczepana przed jego oskarżycielami. Szczepan widocznie był tak napełniony miłością i radością, że jego twarz jaśniała niczym „twarz anioła” (Dz.Ap. 6:15).

Saul słyszał kazanie Szczepana, gdy on opowiadał o Boskich obietnicach, Jego przeszłych dziełach, o postępowaniu z Jego ludem i jak to wszystko wskazywało na Jezusa. On słyszał ostre zarzuty Szczepana obciążającego żydowski kler odpowiedzialnością za śmierć proroków – że oni sami byli winni śmierci Jezusa. Saul był obecny, kiedy umierający Szczepan powierzył swą

przyszłość Panu i modlił się za swoich oprawców (Dz.Ap. 7:59,60).

Bez wątpienia, te wydarzenia wywarły piętno na sumieniu Pawła i wydały owoce w postaci jego nawrócenia i służby. Z tego powodu, wszyscy mamy dług wdzięczności.

BS '03,80

## Włosy na waszych głowach

„Ani włos z głowy waszej nie zginie.”

– Łukasza 21: 18 –

**O**SOBLIWOŚCI czujnej Boskiej troski o Jego lud, są często przedstawione w sposób, który udziela największego pocieszenia i zapewnienia dla bojaźliwej duszy. Werset w nagłówku tego artykułu jest dobrym przykładem: „Ani włos z głowy waszej nie zginie.” Tę samą obietnicę uczynił Apostoł Paweł załodze statku, który miał właśnie osiaść na mieliźnie (Dz.Ap. 27:34). Anioł Boży przekazał tę obietnicę Pawłowi, gdy był w drodze do Rzymu pod uzbrojoną eskortą. Służba aniołów jest opiekuńczą troską wobec ludu Bożego, i z tej okazji niebiański posłaniec zapewnił Pawła, że życie wszystkich na pokładzie zostanie zachowane, chociaż statek na pewno się rozbije.

To niemożliwe, aby obydwa teksty miały literalne znaczenie. W całym Piśmie Świętym dostrzegamy używanie poetyckiego wyolbrzymienia lub literackiej swobody czyli *hiperboli*. To nie znaczy, że te stwierdzenia nie są prawdziwe. Raczej, one odzwierciedlają język używany w tamtym czasie, słowa zamierzone, by przemówić do uczuć i emocji publiczności – serc czytelników i słuchaczy.

### Ile włosów?

To szczególne wyrażenie, drobiazgowo identyfikujące włosy na głowie, w tak wielu słowach udziela obietnicy „nie doznasz żadnej istotnej szkody.” Gdybyśmy nałożyli tutaj matematyczne znaczenie, zacieśnilibyśmy granice naszej własnej łatwowierności. To mogłoby nas skłonić do wniosku, że chrześcijanie nie mogą wyłysieć lub że łysi nie mogą być chrześcijanami! Nacisk w tej obietnicy jest, że „ty” – pojedyncza osoba, o której mowa – będziesz wyswobodzony od następstw, które w przeciwnym razie byłyby dla ciebie szkodliwe lub śmiertelne.

Ogólnie przyjętą zasadą interpretacji jest, że wersety biblijne powinny być rozumiane dosłownie, jeśli one nie sprzeciwiają się innym wersutom,

rozpatrywanym według tych samych kryteriów lub jeśli wynikająca z nich interpretacja nie tworzy absurdu. Oto kilka przykładów:

- Kiedy psalmista Dawid nawołuje rzeki do „klaskania rękoma”, myślący umysł uznaje, że jest to symboliczne – poetyckie wyrażenie (Ps. 98:8).
- W swoim proroctwie odnoszącym się do zniszczenia Jeruzalem Jezus mówi, że „nie zostanie tu kamień na kamieniu” (Mat. 24:2), jednak historia pokazuje, że tak nie było – istnienie Ściany Płaczu i Góry Świętynnej obecnie, jest jasnym tego dowodem.
- „Nie spotka cię nic złego, ani jaka plaga przybliży się do namiotu twego” (Ps. 91:10). To mogłoby być literalnie prawdziwe, lecz takie zastosowanie jest niezgodne z doświadczeniem chrześcijanina, który jest zobowiązany „cierpieć zło”, z wdzięcznością znosić karania (2 Tym. 2:3; Żyd. 12:3-8). Nikt z ludu Bożego nie ma łatwej drogi, wolnej od osobistego czy fizycznego cierpienia.

Jezus jako potencjalny Zbawiciel miał zagwarantowaną Boską opatrnościową opiekę, która doprowadziła Go do początku Jego służby. „Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli. A że cię na rękach nosić będą, byś snąc nie obraził o kamień nogi twojej” (Łuk. 4:10,11).

Przeciwnik, który cytował ten tekst Jezusowi na pustyni, z pewnością byłby bardzo zadowolony, gdyby zdołał zniszczyć Syna Bożego. Diabelska próba odebrania Mu życia już jako małemu dziecku, w masakrze urządzonej przez Heroda, była inną oznaką zgubnego celu szatana. Lecz nie dozwolono, by cokolwiek mogło pokrzyżować Boski cel związany ze służbą Jego Syna i Sam Jezus stwierdził, że w razie potrzeby Ojciec zapewniłby Mu „więcej niż dwanaście legionów aniołów” dla Jego ochrony (Mat. 26:53, KJV). Umiłowany Syn, z

którego Ojciec był bardziej zadowolony niż ze wszystkich innych, był zapewniony o Boskiej miłości i trosce.

### Do jakiego stopnia Pan nas chroni?

Niewątpliwie są przypadki, w których nasze życie zostało zachowane – być może w nieznanym dla nas sposób. Mogliśmy zostać wyprowadzeni z potencjalnie śmiertelnej choroby, a może Pan wyzwolił nas od naszych własnych skłonności zmierzających do samozniszczenia – alkoholizmu, hazardu lub narkomanii. Nawet po nawróceniu lud Boży wpada w grzech. Każdy z nas upada. Być może nasza gorliwość ostygła lub ulegliśmy ciału czy światu i zostaliśmy przez nich opanowani. W takich okolicznościach nasze modlitwy o odpuszczenie i uleczenie zjednują miłosierną Pańską pomoc. Jego miłość jest większa niż miłość matki. „On pierwszy nas umiłował”, mówi Apostoł Jan (1 Jana 4:19). Chociaż teoria „raz w łasce, zawsze w łasce” nie znajduje poparcia w Biblii, jest prawdą, że gdy raz staliśmy się własnością Pana, On nie pozwoli nam tak łatwo się oddalić.

Znana pieśń ułożona na podstawie chrześcijańskiego doświadczenia, pięknie wyraża tę myśl:

*O, miłości, co nie pozwolisz mi odejść  
W Tobie znużoną duszę złożę.  
Mego życia resztę oddam Ci,  
By w głębi Twego spoczęła oceanu  
Niech bogatsza, pełniejsza będzie.*

*O, światłości, co życia drogę oświecasz,  
Mą tłącą się pochodnię daję Ci;  
Moje serce promień niech zachowa Twój,  
By w świetle słońca Twego rozblęsnął,  
Niech jaśniejszy, czystszy będzie.*

*O, radości, co pozwalasz przetrwać ból,  
Serca przed Tobą nie zamknę.  
Promienia tęczy ponad deszczu chmurę szukam,  
Czuając, że obietnica się wypełni,  
Iż poranek będzie bez łez.*

*O, krzyżu, co głowę mą podnosisz,  
Ujść przed tobą nie odważę się.  
W proch porzucam wszystkie życia blaski  
I z ziemi co czerwienią kwitnie  
Życie zyskam co bez końca będzie*

– G. Matheson

Przypadek Piotra jest jednym z licznych biblijnych przykładów uleczenia ze zgubnego grzechu. Po zaparciu się Pana, Piotra ogarnęła rozpacz, która przytłoczyłaby go aż na śmierć, gdyby Jezus nie wybaczył mu. Możemy sobie jedynie wyobrazić, jakie cierpienia znosił Piotr przez godziny i dni następujące po ukrzyżowaniu naszego Pana. Dręczony przez wewnętrzny smutek, pustkę i patrzący

w przyszłość pełną udręki sumienia, on szukał pewnego rodzaju pocieszenia i życiowej stabilizacji w łowieniu ryb.

I właśnie wówczas, gdy był w ten sposób zajęty, ponownie spotkał swego Zbawiciela. Być może nigdy nie dowiemy się w pełni, co wydarzyło się wtedy pomiędzy Jezusem i Piotrem. To, co zostało zapisane jest dla nas wystarczające, abyśmy wiedzieli, że Zbawiciel nie porzucił swego porwczego ucznia. O, jakże to pocieszające dla nas! Ileż razy rozczarowaliśmy naszego Pana (i samych siebie) przez nasze zaniedbania w oddawaniu Jemu czci. A mimo to, jak błoga jest myśl: mamy odpuszczenie!

### Boska Opatrzność

Jak Pan powiedział Piotrowi, że modlił się o niego, tak również i my jesteśmy wspierani i prowadzeni w naszej chrześcijańskiej wędrówce. A kiedy poddajemy się woli Bożej, On posyła swoich, że tak powiemy, strażników, aby strzegli naszego dobra. „Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją, i wyrывa ich” (Ps. 34:8).

Jakże wzrasta nasza chrześcijańska ufność, gdy uświadamiamy sobie, że chociaż ziemskie moce mogą się nam sprzeciwiać a nasze własne winy i słabości trapią nas, to większy jest Ten, który jest za nami niż wszyscy, którzy się nam sprzeciwiają. Aby obrać właściwy tor w życiu oraz przyjmować przychodzące próby i trudności we właściwym duchu, niezbędna jest nasza bezgraniczna ufność w opiekuńczą troskę naszego Niebiańskiego Ojca i że On nigdy nie dozwoli, aby ktoś wyrwał nas z Jego ręki, wbrew naszej woli.

On używa różnego rodzaju opatrnościowych sytuacji, aby tego dokonać i nie musimy martwić się w nocy, nie mogąc zasnąć, że padniemy ofiarą jakiegoś strasznego wypadku. To nie nasze krótkie życie jest zagrożone. Tutaj wchodzi w grę nasze wieczne dobro i drogi, jakimi Bóg prowadzi nas do tej upragnionej przystani, możemy bezpiecznie pozostawić w Jego rękach.

Nasze poświęcone serce, umysł i wola jest pod władzą Pana Niebios. Możemy doznawać strat z powodu naszych upadków. Pan może nam zaproponować pomoc w niesieniu brzemiń, które w naszym odczuciu są za ciężkie. Lecz obietnica jest pewna: jeśli będziemy wierni, zostaniemy zachowani dla Jego chwały, bez względu na to jaką ziemską stratę możemy ponieść.

BS '03,81-82



## Ciekawostki ...

**Pionierzy do spraw energii** zwodowali na pełne morze pierwszą na świecie turbinę wykorzystującą energię fal pływowych, jedną milę od wybrzeża Devon w Anglii. Turbina, która kosztuje 3 mln funtów (5 mln \$) ma obecnie pojedynczy, 11-metrowej długości wirnik, który może wytworzyć 300 kilowatów energii elektrycznej. Inwestorzy projektu mają nadzieję na podłączenie turbiny do krajowej sieci przed końcem sierpnia.

Obecna turbina morska wygląda jak mniejsza wersja współczesnego wiatraka i zasada działania jest ta sama. Lecz podczas gdy wiatrak czerpie energię z ruchu powietrza, turbina morska wykorzystuje prąd wody. Zwolennicy turbiny wierzą, że ona będzie mogła konkurować z siłą wiatru, ponieważ prądy oceaniczne są bardziej niezawodne niż wiatr, a także dlatego, że turbina mniej rzuca się w oczy: konstrukcja jest zbudowana na dnie morza i wystaje tylko kilka metrów nad powierzchnię wody. Poza tym, stanowi jedynie niewielkie zagrożenie dla ryb, ponieważ jej łopatki wirują dość wolno – około 20 obrotów na minutę. Jeżeli turbina będzie działać zgodnie z oczekiwaniami, konsorcjum ma nadzieję na zbudowanie całego zespołu turbin na tym obszarze – farmy pływowej.

– Brytyjskie Radio (BBC)

**Wysokiej rangi naukowcy i ekonomiści** z Rady Bio-etyki w Nuffield opublikowali badania zbiegające się w czasie z narodową debatą o żywności genetycznie modyfikowanej (GM) w Wielkiej Brytanii, dotyczące technologicznych możliwości produkcji zbiorów modyfikowanych, które zwiększą wydajność upraw i poprawią poziom egzystencji ludzi biednych. Potrzeba żywienia ciągle wzrastającej populacji naszego globu jest silnym argumentem w ręku lobby żywności modyfikowanej, dla którego kraje europejskie powinny inwestować w GM i otwierać drogę produktom GM do swoich supermarketów. Konsumenty europejscy są niechętni do kupowania żywności GM i zwolennicy tej technologii obawiają się, że to może opóźnić dobroczynne skutki dla rozwijających się, potrzebujących krajów. Liczne towarzystwa pomocy wyrażają sceptycyzm, utrzymując, że taki „techniczny montaż żywności” odwraca uwagę od zasadniczych problemów powodujących ubóstwo.

W międzyczasie oczekuje się, że uprawa na skalę przemysłową genetycznie modyfikowanego ziemniaka zawierającego składniki, których brakuje w diecie najuboższych, zostanie zaaprobowana w Indiach w ciągu kilku miesięcy. W ramach rządowego programu, posiłki z modyfikowanych ziemniaków będą rozdawane za darmo milionom biednych dzieci w szkołach, w celu zredukowania niedożywienia w kraju. „Ziemniak proteinowy”, jak go nazwano, zawiera trzy razy więcej białka niż normalny, włączając składniki o wysokiej wartości odżywczej i powstał przez dodanie genu z bogatej w białko rośliny o nazwie *amarant*. Zespół, który opracował *proteinowego* ziemniaka planuje wykorzystać inżynierię genetyczną do produkcji zbóż, owoców i innych warzyw bogatych w białko.

– Brytyjskie Radio (BBC)

## GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez

### Świecki Ruch Misyjny "EPIFANIA"

Piątek, Sobota, Niedziela  
15, 16, 17 sierpnia 2003 roku

## WROCLAW

**Przewodniczący:** – br. Waclaw Szpunar  
**Zastępca:** – br. Bronisław Bacik  
**Akompaniator:** – br. Emil Zwoliński

### Piątek, 15 sierpnia

„A prosimy was, bracia! ... nieskwapliwymi bądźcie przeciwko wszystkim” – 1 Tes. 5:14.

9<sup>00</sup> – 9<sup>20</sup> Nabożeństwo poranne .. – br. Jan Grochowicz  
9<sup>20</sup> – 9<sup>40</sup> Powitanie ..... – br. Otton Ryl  
9<sup>40</sup> – 10<sup>40</sup> Wykład ..... – br. Ryszard Wojtko  
11<sup>20</sup> – 12<sup>20</sup> Wykład ..... – br. Adam Urban  
13<sup>00</sup> – 14<sup>00</sup> Wykład ..... – br. Jan Chmielewski  
14<sup>40</sup> – 15<sup>40</sup> Wykład ..... – br. Piotr Woźnicki

### Sobota, 16 sierpnia

„Za wszystko dziękujcie” – 1 Tes. 5:18.

9<sup>00</sup> – 10<sup>30</sup> Zebranie Świadectw ..... – br. Leszek Szpunar  
11<sup>00</sup> – 12<sup>00</sup> Wykład ..... – br. Piotr Ozimek  
12<sup>40</sup> – 13<sup>40</sup> Wykład do chrztu ..... – br. W. Jędrzejczyk  
13<sup>40</sup> – 14<sup>20</sup> Symbol chrztu

15<sup>00</sup> – 16<sup>30</sup> Sympozjum:

1. *Pośrednik Przymierza Nowego*  
– br. Juliusz Walczak
2. *Przymierze Nowe działa wyłącznie po W. Ewangelii*  
– br. Bogusław Zenderowski
3. *Przyjdź Królestwo Twoje*  
– br. Włodzimierz Zelent

### Niedziela, 17 sierpnia

„Ducha nie zagaszajcie” – 1 Tes. 5:19.

9<sup>00</sup> – 10<sup>30</sup> Zebranie świadectw ..... – br. J. Szul  
11<sup>00</sup> – 12<sup>30</sup> Odpowiedzi na pytania ..... – br. P. Woźnicki  
13<sup>00</sup> – 14<sup>00</sup> Zebranie błogosławienia dzieci – br. P. Woźnicki  
14<sup>00</sup> – Zakończenie; Uczta miłości ..... – br. W. Szpunar

## Uwaga:

Informujemy naszych Czytelników, że nastąpiła zmiana terminu konwencji we Lwowie z 2,3,4 sierpnia br. na 23,24,25 sierpnia br.

Bieżący oraz poprzednie numery **Sztandaru Biblijnego** można znaleźć na stronie internetowej

<http://epifania.pl>

Poprzez ten adres osiągalne są podobne strony w USA, we Francji, Niemczech oraz Wielkiej Brytanii